Nr. 44. w Sobotę dnia 21. Lutego 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 18. Lutego — Pays zamieszcza pismo z nad morza czarnego, w którem powiedziano, że jenerał Sokołow z armii rosyjskiéj w Azyi wyjechał w misyi do Erzerum, aby porobić plany na fortece, które mają być zbudowane na teritorium, odstąpionem przez Persyą Rosyi na początku Stycznia roku 1857. Ziemie te odstąpione tem większe mają znaczenie, iż graniczą z Armenią.

— Mówią, że według nowego postanowienia, wyznaczona marszałkowi Pelissierowi pensia 100,000 fr., ma przejść po śmierci na jego rodzinę.

Berlin, 20. Lutego. — Ministerstwo spraw duchownych, oświecenia i lekarskich. Lekarz Dr. Tettke w Sprembergu zamianowanym został fizykiem powiatowym, a nauczyciel w akademii rycerskiéj w Lignicy Schönermark, tudzież nauczyciele przy szkole realnéj w Burgu, Winterstein, Haacke otrzymali tytuł wyższych nauczycieli.

Berlin, 19. Lutego. — Obie izby sejmujące miały onegdaj posiedzenia. W izbie panów przyszło do rozpraw z powodu licznych petycyi we względzie administracyi wiejskiéj policyi, przyjęto w końcu wniosek panów Belowa i Dr. Stahla, mocą któregu petycye te mają być przesłane rządowi z prożbą, aby na drodze prawodawczéj było wskazene stanowisko prokuratorów policyjnych w administracyi wiejskiéj policyi lub czyliby się wcale nie obyło bez prokuratorów policyjnych.

W izbie deputowanych rozprawiano nad budżetem i przyjęto w obradach nad etatem do podatków stałych wniosek Auerswalda: izba zechce wynurzyć oczekiwanie, iż rząd wykona co najrychléj art. 101. konstytucyi i prawo z 24. Lutego 1850 dotyczące uwolnionych od gruntów o podatku.

Przy rozprawach nad podatkiem stemplowym przyjęto wniosek Wagnera, aby rządowi przedłożono, czyli ze względu na obecne położenie stanu dochodów i rozchodów państwa nie należało zmienić przepisów zawartych w najwyższem rozporządzeniu z dn. 30. Kwietnia 1847. zawartych co do stempla w interesach kupieckich przy kupnach i liwerunkach.

Inne pozycye etatu przyjęto.

Na dniu 19. b. m. wicekról Norwegii zagaił posiedzenia stortingu norwegskiego w Chrystyanii.

W mowie od tronu powiedział następca tronu i wicekról norwegski, iż przedłożonym będzie stortingowi projekt do zmiany §. 14. konstytucyi, pod względem pobytu wicekróla w Norwegii, który jako następca tronu ma także swoje obowiązki we względzie Szwecyi i Norwegii. Dotąd stosunek ten miał w sobie pewne niedogodności, które należy uchylić. Równie będą stortingowi przedłożone projekta we względzie wzajemnych stosunków handlowych tak na lądzie, jakotéż rzekach i morzu pomiędzy połączonemi państwami, we względzie wykonywania wyroków zapadłych w jednem, a wykonać się mających w drugiem państwie i wzajemnie, a nakoniec we względzie przykładania się obu państw na utrzymanie sił lądowych i morskich, w celu spólnéj obrony całości i niepodległości obu państw połączonych.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 16. Lutego. — Wczoraj w kościele metropolitalnym Śgo Jana, oraz we wszystkich kościołach parafialnych i zakonnych, czytany był z ambon, na nabożeństwie rannem, List Pasterski Najdostojniejszego JW. JX. Antoniego-Melchiora Fijałkowskiego, Arcy-Biskupa Metropolity Warszawskiego, z powodu wstąpionia na Archi-Katedrę Metropolitalną Warszawską, do duchowieństwa i wiernych Chrystusowych Archi-Dyecezyi Warszawskiéj, d. 12. Stycznia r. b. wydany. Po nabożeństwie, nastąpił Hymn dziękczynny »Te Deum laudamus.«

Rosya.

Najwyższym Ukazem do Kantoru Dworu, z dnia 5. Stycznia, własnoręcznie przez Jego Cesarską Mość podpisanym, księżniczka Zofia Trubecka, Najmiłościwiéj mianowaną została panną honorową Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych cesarzowych.

Francya.

Paryż, 16. Lutego. — Od niejakiego czasu powiększają się rewolucyjne odezwy po przedmieściach. Ściągają się one na drogość, która niestety bardzo jest wielką. — Obóz pod Chalons nad Marne nie będzie miał miejsca, z powodu, jak mówią, stosunków finansowych.

Mowa cesarska, którąśmy w skróceniu podali, brzmi w całéj swéj osnowie jak następuje:

Moi Panowie senatorowie:

Moi Panowie deputowani:

W roku ubiegłym zakończyłem moją mowę z wezwaniem opieki Boga; błagałem Go, aby usiłowania nasze skierował ku dobru ludzkości i cywilizacyi. Modlitwa ta, zdaje się, była wysłuchana. Pokój podpisany został, i szczegółowe trudności stawające na zawadzie wykonaniu pokoju paryskiego, skończyły się na szczęsném ich usnnięciu.

Spór zaszły między królem pruskim a związkiem szwajcarskim stracił wszelki charakter wojenny, i wolno nam spodziewać się prędkiego pomyślnego rozwiązania.

Jeżeli powstało jakie roztrojenie, godne pożałowania w sprawie Neapolu, można je przypisać chęci rządu królowéj Wiktoryi jako i mojéj, aby wszędzie pracować dla dobra ludzkości i cywilizacyi.

Obecnie, gdy najlepsze panuje porozumienie między wszystkiemi państwami pierwszego rzędu, seryo wypada nam wewnątrz kraju pracować nad urządzeniem i rozwinięciem bogactw narodu; musimy walczyć przeciw złemu, od którego towarzystwo, gdy postępuje naprzód, nie jest wolne.

Cywilizacya, chociaż ma na celu moralną poprawę i materyalny byt większości, postępuje — musim przyznać — jak armia. Zwycięztwa jéj nie wywalczają się bez ofiar, bez strat; te pobieżne drogi, ułatwiające komunikacyą i otwierające handlowi nowe kanały, odrzucają w tył interesa i zostawiają na uboczu kraje, które ich dotąd nie mają; te tak użyteczne narzędzia, które pracę ludzi rozmnażają, zastępują ich z razu, i zostawiają na czas niejaki wiele rąk bez pracy; te kopalnie, które rozszerzają po świecie dotąd nieznaną ilość gotowizny, to zwiększenie publicznego mienia, dziewięć razy pomnażające konsumcyą, sprawiają odmianę i podnoszą się wartość wszech rzeczy; to niewyczerpane źródło bogactwa: kredyt zrządza cuda, a jednak przesada w spekulacyi pociąga za sobą wojnę wiele pojedyńczych osób. Dla tego jest konteczności, nie tamując postępu, nadbiedz tym w pomoc, którzy nie mogą z dążać za nim na drodze przyspieszonéj.

Jednych trzeba pobudzać, innych miarkować w biegu, i podsycać czynność tego niezmordowanego, niespokojnego, chciwego towarzystwa, które w Francyi wszystkiego domaga się od rządu, i przeciw któremu stawiać wypada granice możności i rachuby rozumu. Wyjaśniać i prowadzić, jest naszą powinnością.

Kraj się wznosi, musim przyznać; bo pomimo wojny i drożyzny bieg postępu wcale nie stał się wolniejszym. Wpływ podatków pośrednich, będący najpewniejszym znakiem bogactwa publicznego, w r. 1856 przeszedł o więcéj niż 50 milionów, liczbę jaka w 1855 była już prawie wyjątkową. Od przywrócenia cesarstwa zwiększyły się te dochody same przez się o 210 milionów, pomijając nowe podatki. Pomimo to panuje wielkie cierpienie między częścią ludu, i jeżeli opatrzność nie obdarzy nas bogatem żniwem, miliony, jakie prywatne miłosierdzie i rząd rozsypał, będą tylko słabą ulgą. Podwójmy usilność naszę, aby zapobiedz złemu, przechodzącemu ludzkie rachuby.

Kilka departamentów nawiedziła tego roku chłosta powodzi. Spodziewam się, że powiedzie się nam przemódz naturę. Uważam to za zaszczyt dla siebie, jeżeli we Francyi rzeki, jak i rewolucya wrócą do swego łożyska, i jeżeli takowego nie będą już mogły opuszczać.

Nie mniéj niepokojący powód nieukontentowania leży w umysłach. Gdy nastąpi kryzys, nie masz rodzaju fałszywych wieści albo fałszywych nauk, którychby nierozszerzała nieświadomość lub niechęć. Niedawno temu przystąpiono do tego, aby niepokoić narodowy przemysł; jak gdyby rząd mógł czego innego chcieć żądać, jak jego rozwoju i jego pomyślności! Jest także obowiązkiem dobrych obywateli, wszędzie rozgłaszać roztropne nauki ekonomii politycznéj a mianowicie zaspokajać wahające się umysły, które na pierwszy oddech, nie mówię już, nieszczęścia, ale przy najmniejszem wstrzymaniu pomyślności roznoszą rozpacz i przygodę nieszczęsną powiększając je jeszcze bardziéj wynikające przez własną obawę.

Ze względu na rozmaite żądania położenia, postanowiłem zmniejszyć wydatki, nie wstrzymując ani wielkich budowll, ani nie narażając egzystencyi niczyjéj, ani nie zmniejszając pewnych podatków, ni czyniąc uszczerbku finansom państwa.

Budżet z r. 1858 będzie Panom w równowadze przedłożonym; umieszczone są w nim wydatki przewidziane.

Wpływ pożyczek wystarczy na pokrycie kosztów wojennych. Wszelkie gałęzie służby będą mogły być zabezpieczone, nie narażają się na potrzebę, uciekania się na nowo do publicznego kredytu.

Budżety wojenne i marynarki są zmniejszone stósownie, tak że kadry zostają niezmienione, stopnie zaszczytnie pozyskane respektowane i zatrzyma się tyle wojska, ile przystoi na wielkość kraju. Liczba ta przechodzi zwyczajne pobory w czasach pokoju o 20,000 ludzi. Ale podług systemu przezemnie przyjętego, któremu przypisuję wielką wagę, ⅔ poborowych zostanie pod

bronią tylko lat dwa, tworząc później rezerwę, dającą krajowi w pierwszéj chwili niebezpieczeństwa armią więcéj niż 600,000 wyćwiczonego żołnierza.

Zmniejszenie istotnéj liczby pozwala powiększyć żołd niższych stopni żołnierzy — środek, który konieczną czyni drożyznę żywności.

Z tego samego powodu dozwala budżet 5 milionów, aby rozpocząć z podwyższeniem najmniejszych płac części małych urzędników cywilnych, którzy wśród najcięższych potrzeb dali szczytny przykład uczciwości i poświęcenia się.

Nie zapomniano także o zezwoleniu dla urządzenia zamorskich okrętów przewozowych, których urządzenia tak dawno żądają. Pomimo tych powiększeń wydatków zaproponuję Panom znieść od 1. Stycznia 1858 nową dziesięcinę wojenną. Zniesienie to jest ofiarą 23 milionów; ale dla wynagrodzenia i wskutek życzeń ciała prawodawczego tyle razy powtórzonych pozwalam, aby zastanowiono się nad zaprowadzeniem nowego podatku na wartości mobiliarne.

Pomysł prawdziwie ludzki spowodował rząd Bagnaé przenieść do Guyana. Niestety wstrzymała żółta febra, obca tym okolicom od 50 lat, postępy cywilizowania. Pracuję nad projektem, celem przeniesienia tych zakładów do Afryki albo gdzieindziéj.

Algerya, która wzręcznym ręku z każdym dniem widzi powiększającą się uprawę ziemi i handel, zasługuje szczególnie na naszę uwagę. Nie dawno wyszły dekret decentralizacyjny poprze usilności władzy administracyjnéj, i niczego nie oszczędzę, aby Panom przedłożyć najwłaściwsze środki do rozwinięcia kolonii.

Zwracam uwagę Panów na prawo, zmierzające stepy Garcogne uprawić. Postępy rólnictwa muszą być zawsze przedmiotem naszych ciągłych starań; bo od jego poprawy lub od jego upadku datuje się byt albo upadek państw.

Inny projekt do prawa, pochodzący od inicyatywy marszałka ministra wojny, będzie Panom przedłożony. Jestto zupełny wojskowny kodeks karny, łączący w jeden zbiór prawa od roku 1790 wyszłe, tu i owdzie porozrzucane, często sobie sprzeczne, i w związek z naszemi prowadzający je instytucyami. Sądzę, że się Panowie poczytacie szczęśliwymi, mogąc pod tak ważnem dziełem położyć swoje nazwiska.

Moi Panowie deputowani! Gdy sesya ta ostatnia jest w tej legislaturze, pozwólcie mi, podziękować sobie za tę powolną i usilną pomoc, jakąście mi wyświadczyli od roku 1852. Panowieście ogłosili cesarstwo. Panowieście się łączyli z wszelkiemi środkami, które przyprowadziły porządek i byt kraju. Panowieście dzielili boleść ze mną w czasie zarazy. Panowieście dzielili ze mną radośc, gdy mi niebo dało chwalebny pokój i ukochanego syna. Uczciwe współdziałanie Panów pozwoliło mi ustalić rząd w Erancyi, oparty na woli i interesach handlu.

Ciężkiem to było dziełem, do którego spełnienia potrzeba było prawdziwéj miłości ojczyzny, przyzwyczaić kraj do nowych instytucyi, a swawolę trybunów i rozjątrzające walki, sprowadzające upadek lub wywyższenie ministerstw, zastąpić przez wolną ale spokojną radę. — Była to wielka przysługa wyświadczona krajowi i wolności; bo wolność niema okropniejszego nieprzyjaciela nad wybryki się namiętności i szał wyrazu.

Pewien pomocy wielkiego ciała stanu i uległości armii, pewien mianowicie wsparcia ludu, który wie, że wszystkie moje chwile jego interesom są poświęcone, wyglądam dla ojczyzny naszéj przyszłości pełnéj nadziei Francya nie naruszając praw czyichkolwiek, zajęła na nowo na świecie stanowisko przynależne, i może się oddać z pewnością wszystkiemu wielkiemu, co geniusz pokoju z sobą przynosi. Oby Bóg raczył ją strzec a w krótce o wieku naszym będzie można powiedzieć, co mąż stanu, sławny i narodowy badacz historyi o kosulacie napisał: Zadowolenie było wszędzie, i kto nie wpoił w serce brzydkich namiętności stronniczych, był szczęśliwym przez publiczne szczęście.

Hiszpania.

Madryt, 10. Lutego.— Podróż królowéj do Andaluzyi nie przestaje zatrudniać świat polityczny w wysokim stopniu, i mówią, że królowa na posiedzeniu ministeryalnem, któremu sama przewodniczyła, stanowczo oświadczyła, że gotowa jest na wiosnę podróż tę odbyć że opuści Madryt, gdzie powaga straciła na znaczeniu, zostawując dostateczną załogę zdolną przytłumić wszelki rokosz i że obierze sobie miasto na pobyt swój, zkąd zamyśla wydawać postanowienia znoszące system konstytucyjny dla Hiszpanii; bo chce panować, jak ojciec jej panował, bo ten sposób rządów jest jedyny i może tron ocalić. Minister prezydent z osłupieniem słuchał tych słów królowéj, odrzucającéj uporczywie wszelkie refleksye; udał się potem do króla i grożąc ogłoszeniem pewnych ustaw nakłonił go do odwiedzenia królowéj od tego kroku. Mówią, że król w skutek tego był na innem posiedzeniu ministeryalnem, także przez królowę przewodniczonem, i napominał żonę swoję aby odstąpiła od wszelkich nagłych, nierozważnych postanowień.

Madryt, 11. Lutego. — Jenerał Narvaez od trzech dni niedomaga, jednak w komnatach swych przewodniczy posiedzeniom ministeryalnym. Wczoraj w nocy odbyła się sesya pod jego prezydencyą. Obradowano nad sprawą meksykańską i postanowiono wysłać ostatnie ze strony Hiszpanii słowo, którego gdyby nie usłuchano, zerwane być mają wszelkie stosunki dyplomatyczne z Meksykiem. — Absolutyści a szczególniéj partya klerykalna nie jest kontenta z wyborów i powstaje w pismach na lubionego dawniéj ministra spraw wewnętrznych.

Włochy.

Pierwszą dokładniejszą wiadomość o zamachu na życie arcybiskupa Matery daje dziennik genueński Cattolico w liście z Neapolu z dnia 27. Styznia:

»Dnia 16. Stycznia (zapewne 18., gdyż dzień ten przypada na Niedzielę) popołudniu, udał się Msgr. Rossini arcybiskup Acerency i Matery z pałacu arcybiskupiego do zakrystyi w kościele katedralnym, gdzie w każde święto zwykł był odbywać duchowne konferencye z księżmi. Towarzyszył mu wikary i ceremoniarz, a arcybiskup idąc do zakrystyi musiał był przechodzić około wielkiego ółtarza. Kiedy się właśnie znajdował przed jego stopniami, wypadł z za óltarza morderca, który był księdzem i pchnął arcybiskupa sztyletem z tyłu, lecz mu tylko płaszczyk przedziurawił. Świętokradzki ten zamach odurzył na chwilę arcybiskupa, wikary uciekł, a ceremoniarz usiłował pochwycić mordercę za rękę, w któréj tenże trzymał sztylet i drugi raz się zamierzył. Doznawszy wszakże przeszkody wymierzył pistolet, który trzymał w lewéj ręce dotąd wolnéj, i dał ognia do arcybiskupa, w chwili, gdy ceremoniarz rzucił się między ofiarę i mordercę. Ceremoniarz padł zabity na miejscu, arcybiskup zaś uciekł z kościoła tą samą drogą, którędy był przyszedł. W połowie schodów swojego pałacu nie stało mu tchu i omal nie zemdlał ujrzawszy goniącego mordercę, który byłby niezawodnie dokonał swojego straszliwego zamysłu, gdyby nie służący, który usłyszawszy wystrzał wybiegł właśnie i zbrodniarza przytrzymał. Podczas rewizyi odbytéj w mieszkaniu mordercy znaleziono kilka rękopismów jego przeciw kościołowi katolickiemu wymierzonych, tudzież wieloraką broń i amunicyę. Zeznania jego przy śledztwie nie miały żadnego związku i były od rzeczy; oświadczył on, że nie miał przeciw arcybiskupowi osobistej nienawiści, ale że mu się śniło w nocy z 15. na 16., że go arcybiskup każe zabić; chciał więc go uprzedzić. Zeznania jego składają się z tych i tym podobnych niedorzeczności, arcybiskup zaś piśmiennie zeznał, że w ciągu 20tu miesięcy odkąd na arcybiskupstwie siedzi, trzy lub cztery tylko razy tego księdza tylko widział, nigdy jednak nie miał powodu wymierzać nań jakowéj kary.«

— List z 26. w Cattolico umieszczony, nadmienia, że arcybiskup w skutku tego strasznego zdarzenia tak mocno został przerażony, że się o jego życie lękają.

— Gaz. de Lyon donosi o mordercy w liście z Neapolu, że tenże zowie się Salwator Angona (niektóre dzienniki zwią go Angonia), jest księdzem świeckim zamieszkałym w Matera, gdzie odpowiednią miał posadę. Zdaje się, iż przez czytanie niektórych pism racyonalistycznych nabił sobie głowę ideami o tyranii episkopatu i nieprawności władzy biskupiéj, tudzież o potrzebie reformy kościoła. Idee te tak dalece umysł jego opanowały, i wstrząsły nim, że go już raz wysłać musiano do kąpiel. Powróciwszy do Matera, żył tam spokojnie, aż dopiero zamordowanie arcybiskupa Siboura, napełniło go myślą, że i jemu wypada popełnić zbrodnię, aby dać episkopatowi naukę. Angone trzymany jest w więzieniu. W mieszkaniu jego znaleziono mnóstwo pisemak o hierarchii kościelnéj, a niektóre z nich wymierzone były przeciw dogmatom kościoła katolickiego.

Azya.

Bombay, 16. Stycznia. — Z Abuszaer nic nie donoszą nowego. Anglicy oszańcowali się $1\frac{1}{2}$ mili od fortecy; w mieście są dwa półki, 15,000 wojska perskiego rozłożone w bliskości. — 15,000 Persów leżących obozem nad brzegiem perskiéj zatoki morskiéj mają napaśdź na Anglików. — Strzelcy angielscyi z Ceylon wysłani będą ku Hong Kong.

— Wiadomości z Hong Kong z 30. Grudnia donoszą, że wszystkie budynki w Kantonie, należące do Anglików spalono i złupiono. Admirał Seymour rzucił pałące kule do miasta, ale w czasie ostatnich wiadomości wstrzymał kroki nieprzyjacielskie, ograniczając się na wzmocnieniu swego stanowiska. Oczekiwano przybycia wojska z Indyi. Chińczycy zdobyli Loechę Almę, i jak mówią, kapitana tam rozsiekali. I w innych portach objawiło się oburzenie przeciw Anglii. Mówią że cesarz chiński pragnął pokoju, niemógł atoli mieszkańców Kantonu utrzymać na wodzy.

Kronika miejscowa.

Poznań, 20. Lutego.— Wczoraj wieczorem o godz. 5ej wszystkie stany oddały tu ostatnią przysługę zgasłemu pułkownikowi Andrzejowi Niegolewskiemu. Obywatelstwo tak miejscowe jakoteż ze wsi i miast przyległych tłumnie zgromadziło się przed pomieszkaniem zmarłego pułkownika na berlińskiéj ulicy, do którego też o godzinie naznaczonéj przybył Jego Arcybiskupia mość, wraz z prałatami kapitulnymi, duchowieństwem wyższem i niższem, tudzież zakonami. Przed wyniesieniem zwłok odezwał się w imieniu obywatelstwa wymownie p. hr. Tytus Działyński, skreślił bieg życia, zasługi i wytrwałość śp. Andrzeja Niegolewskiego i żegnał go aż do rozczulenia wszystkich w imieniu rodaków, poczem zabito wieko i wyniesiono trumnę na karawan. Pochodowi pogrzebowemu przewodniczył Jego Arcybiskupia mość z asystą, a zaintonowawszy pienie żałobne dał tem samem znak do wzruszającego śpiewu i pochodu całemu duchowieństwu, którego liczba przenosiła półtora sta. Za trumną postępowali najprzód dawni towarzysze broni zgasłego, ozdobieni krzyżem legii honorowéj a mianowicie podeszły wiekiem maj. Kierzkowski niósł ordery polskie i francuskie na wezgłowiu, któremi zgasły był ozdobiony, mając z lewej strony b. pułkownika Biesiekierskiego i prawéj dyrek. ziemstwa Brodowskiego także dawnego towarzysza broni, a za nimi postępowała w grubéj żałobie rodzina zgasłego i niepoliczone tłumy współrodaków ze wszystkich stanów.

Pochód przechodził ulicą berlińską obok placu wielkiego ku alei, zwrócił się na prawo ku kościołowi św. Marcina, gdzie złożono trumnę na wspaniałym katafalku. Na trumnie obitéj czerwonym aksamitem i pasamonami srebrnemi znajdowały się godła zawodu jego wojskowego, kaszkiet ułański polski, szlify pułkownikowskie i pałasz towarzysz jego nieodstępny w bitwach, wszystko uwieńczone długim pasem laurowym i wieńcem.

W kościele ani setna część drużyny towarzyszącéj zwłokom pomieścić się niemogła i pozostała reszta oblegała kościół, w którym odbyły się ceremonie zwykłe i miał przemowę ks. Wojczyński nauczyciel przy seminaryum nauczycielskiem w Poznaniu. Winniśmy jeszcze wspomnieć, iż w pomieszkaniu zmarłego, w pokoju gdzie stały wystawione zwłoki, wszystkie pamiątki i obrazy przypominające różne ustępy z zycia zgasłego były okryte kirem. Obudzały one wielkie zajęcie. Krótko przed zgonem, gdy czuł iż chwila ostatnia życia dla niego nadchodzi, zwołał zgasły rodzinę swoją, upominał ją aby dochowywała tych uczuć, które go przez całe życie ożywiały, a żegnając się rozdał między nią najmilsze sercu swemu pamiątki i tak najstarszemu synowi swemu Władysławowi oddał zegarek otrzymany od Napoleona, Kazimierzowi czarkę z Moskwy, Zygmuntowi menażkę z kampanii hiszpańskiéj, Edmundowi zaś Żółtowskiemu zięciowi swemu serwis wojskowy.

Dziś z rana odbywało się nabożeństwo w kościele św. Marcina za duszę śp. pułk. A. Niegolewskiego, a na wielkiéj mszy żałobnéj celebrował pontyfikalnie Jego Arcybiskupia Mość w asyście prałatów i duchowieństwa JX. prob. z Grodziska Prusinowski powiedział mowę, po któréj nastąpił kondukt i wyprowadzenie zwłok zmarłego za miasto, ponieważ będą pochowane w grobie familijnym w Niegolewie. JArcybiskupia Mość i tu przodował orszakowi pogrzebowemu, który jak dnia poprzedniego tym samym porządkiem postępował za miasto, gdzie z wielkiem rozczuleniem rozstano się ze szczątkami niepożytej cześci i pamięci.

(Nadesłano.)

Smutno i tęskno jest po tego zgonie,
Któremu sławy laur uwieńczył skronie! —
Zgasł Niegolewski, zaszczyt swego rodu,
Ozdoba kraju i filar narodu,
Mąż, co pół wieku w Ojczyzny obronie,
Krew swą przelewał w każdéj świata stronie!
Smutno i tęskno, dziś w oczach łza rzewna
Jest tak boleśna jak ta piosnka śpiewna,
Co z serca płynie, i jakby od dawna
Boleścią dusza była już zaprawna,
Bo Pułkownika strata i wspomnienie
Powiększa smutek, żal i jéj cierpienie!
Smutno i tęskno chociaż promień ciepły
Słońca się wkradnie do duszy skrzepłéj,
Choć się na chwilę — zdaje się — rozgrzeje
To w krótce ulecí i z nim nadzieje
Zniknąć, że ręka i głos śmiały, silny
Nie będą strzegły praw ziemi rodzinnéj.
Smutno i tęskno, kiedy sroga zima
Oziębi serca — a wiosny nie ma,
Któraby stopiła te twarde lody
I nastąpiło znów lato swobody,
Bo znikła gwiazda, która nam świeciła,
Co swe promienie ciepłe roznosiła.
Smutno i tęskno! — Kiedyż wielki Boże
Osuszysz ze krwi i z łez polskich morze?!
Bo ileż to mężów zimna mogiła,
Których czcił naród, na zawsze pokryła!
Powołał znów Twórca, by spoczął na wieki,
Rycerza —, którego lud doznał opieki! A.... D.....

Przybyli do Poznania 20. Lutego.

BAZAR: Jaraczewski z Jaworowa, Ostrowski z Gułtow.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Honsberg z Remscheid, Friedensohn i Wellis z Berlina, Wolański z Barda, Żychliński z Brzostowa, Tułodziecki z Strzelna.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Ollendorff z Gdańska, Moser, Löwenthal i Keben z Berlina, Bierling z Drezna, Werner i Knapp z Szczecina, Frerich i Hegmann z Wrocłowia, Moszczeński z Wiatrowa, Palm z Otusza, Węsierski z Modliszewka, Koczorowski z Jasina.
HOTEL DU NORD: Kościelski z Szamotuł, Sławski z Komornik, Szczaniecki z Łaszczyna, hr. Bninski z Popowa, Szmitkowskt z Łęgu, Chłapowska z Szołdr, Węgierska z Szamotuł, pjob. Apolinarski z Modrza, Taszarski z Szamotuł.
POD CZARNYM ORŁEM: Gabe z Strzałkowa, Koszutski z Kostrzyna, Białoszyński z Malachowa.
HOTEL BERLINSKI: Moszczeński z Jeziórek, Eckert z Łagiewnik, Wojtowski z Łęgu, Scheel z Hamburga, Prager z Berlina, Hahn z Wrocławia.
HOTEL EICHBORNA: Horwitz z Grodziska, Lewin z Lubasza, Bial z Wrocławia.

Zapraszają krewnych, towarzyszów służby wojskowéj i cywilnéj, przyjaciół na odbyć się mającą exportacyą zwłok ś. p. Pułkownika Andrzeja Niegolewskiego z Niegolewa do kościoła parafialnego w Buku, w czwartek dnia 26. o godzinie 3éj z południa, i następnego dnia 27. na nabożeństwo żałobne i spuszczenie zwłok do grobu familijnego

żona, dzieci i wnuki.

Nekrolog.

Śmierć nieubłagana wydarła nam dnia 16. b. m. o $2\frac{1}{2}$ godzinie po południu, w kwiecie młodości zacnego kollegę i współpracownika przy tutejszéj szkole katolickiéj ś. p. Józefa Graffa, o czém w smutku pogrążeni donosimy wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób smutek o utratę drogiéj nam osoby z nami podzielają.

Ostrów, dnia 18. Lutego 1857.

Dobrzycki. A. Kowalski.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu w Bazarze poleca:

	Tal.	Sgr.
Michał Odrowąż, powieść historyczna z czasów oswobodzenia Wiednia przez Jana III., napisał Roman Laskowski. 2 tomy.	2	15
Upominek ojca dla dobrych dzieci przez D. Puchalskiego, z 14tu rycinami. 3 tomy	3	10
O fizycznęm wychowaniu dzieci przez Jędrzeja Śniadeckiego. Wydanie nowe. . .	—	25
Poradnik weterynaryi gospodarczéj dla użytku ziemian i lubowników koni przez Jakóba Henryka Lewandowskiego z rycinami	2	15
Souvenirs de conferences, prones et instructions entendus a Sainte-Valère par L'abbe Landrieux. 2 vol., 9e edition.	2	—
La Saint Rosaire medité suivi de quelque poesies par L. Veuillot relieu. Illustré	—	20
Traité de la devotion ou S. Coeur de Jezus par l'abbé J. Charbonnel. Illustré	—	20
Exercices de Saint Ignace relieu. Illustré . .	—	15
Cecile de Raincy par Guermante. Illustré .	—	25
Histoire des Chevaliers de Malte par l'abbé de Vertot. Illustré	—	25
Histoire de Jeanne d'Arc par J. J. E. Roy .	1	—
Aurelie ou le monde et la pieté par Exauvillez. Illustré	1	—
Aventures et conquetes de Ferdynand Cortez au Mexique par Henry Lebrun. Illust.	1	—
Education Maternell simples leçons d'une mère a ses enfants par M. Amable Tasty. Avec 8 cartes et beaucoup de gravures	3	—

SUBHASTACYA DOBROWOLNA.

Nieruchomość do pozostałości Dyonizego Rogalskiego majstra professyi bednarskiéj należąca, w Poznaniu na Wronieckiéj ulicy pod Nr. 13. położona i na 4095 Tal. 11 Sgr. 8 Fen. oszacowana, sprzedaną być ma celem podziału w drodze dobrowolnéj subhastacyi w terminie na dzień 23. Marca 1857. r. o godzinie 11éj przed południem przed Ur. Küntzel, Radzcą Sądu powiatowego, w lokalu sądowym wyznaczonym publicznie najwięcéj dającemu, na który chęć kupna mający niniejszém się zapraszają.

Taxa i warunki kupna przejrzane być mogą w naszém biórze III. C.

Poznań, dnia 25. Listopada 1856.

Król. Sąd powiatowy. Wydział II.

OBWIESZCZENIE.

W skutek zlecenia tutejszego Królewskiego Sądu powiatowego podpisany w czwartek dnia 5. Marca r. b. o godzinie 10éj przed południem w lesie we Wąsowie

659 sążni drzewa

szczepowego rozmaitego gatunku, za natychmiastową zapłatę publicznie najwięcéj dającemu sprzedać. Aukcya rozpocznie się w rewirze IV w pobliżu Staréj Dąbrowy.

Grodzisk, dnia 18. Lutego 1857.

Komisarz aukcyjny.

OBWIESZCZENIE.

W depozycie podpisanego Król. Sądu powiatowego znajdują się następujące pieniądze:

3 Tal. 5 Sgr., pretensya Juliana Brix, którego znaleść nie było można z massy pozostałości Krausego.
1 Tal. 28 Sg. 6 Fen., za dwóch psów które pana niemiały, należące wachmistrzowi miejskiemu Preuss z Szulitz, którego teraźniejszy pobyt niewiadomy jest.
8 Tal. 15 Sgr. 10 Fen., massa pupilarna Kajetana i Heleny Skrączewskich, któréj właściciele nieznajomi są.
1 Tal. 27 Sgr. 6 Fen., massa pupilarna po Karolinie Jeszka, któréj właściciela wynaleść niemożna było.
20 Tal. 17 Sgr. 9 Fen,, należytość kapelusznika Müller z Poznania którego znaleść nie było można z massy opiekuńczéj Franciszka Krause.
10 Sgr., zarobek robotnika Henryka Linke, który przy kolei żelaznéj dawniéj robił a którego teraźniejszy pobyt niewiadomy jest.
25 Sgr., scheda Katarzyny Szatkowskiéj, któréj pobyt także niewiadomy jest.
8 Sgr., resztę dyetów zaginionego Repke, byłego podchorążego.
17 Sgr., dochód za znalezioną śpilkę piersiową, która fizylerowi Seemann przyznaną została, a którego pobytu wyśledzić nie było można.
1 Tal. 10 Sgr., dochód za 2 łańcuchy, które niezamężna Mühlbrandt znalazła, a któréj wyśledzić niemożna.
6 Tal. 24 Sgr., cząstka Edwarda Henryka Werner i Amalii Maryi Louizy Werner zamężnéj Oslowskiéj z massy pozostałości po Fryderyku Werner; pierwszego pobyt jest nieznajomy, ostatnia ma podobno być w Petersburgu.
12 Sgr. 6 Fen., dochód za znaleziony czarno jedwabny parasolik, który zamężnéj za wyrobnikiem Wagner, Rozalii z Lewandowskich tu na Kujawskiém przedmieściu zamieszkałéj, któréj pobytu wyśledzić nie było można, przyznany został.
10 Sgr,, dochód za znaleziony puginał, który kramarce Rodemann, któréj także wyśledzić nie było można, przyznany został.
25 Sgr. 3 Fen., zarobione kopialie pomocniczego kancelisty Pauly, którego pobyt niewiadomy jest.
9 Tal. 9 Sgr. 4 Fen., percipiendum, zamężnéj za Ferdynandem Glasenapp, któréj znaleść nie można, z sprawy subhastacyjnéj Seeling.
14 Tal. 23 Sgr. 6 Fen., scheda Marcyanny Donarskiéj z massy pupilarnéj po Jakubie Donarskim, którego od 17 lat wyśledzić nie było można.
2 Tal. 20 Sgr. 6 Fen., percipiendum zaginionéj Konstancyi Chmarzyńskiéj z Chmarzyńskich massy kuratelnéj pochodzące.

Właściciele tychże pieniędzy lub ich spadkobierców uwiadamia się niniejszém, że jeżeli ich w przeciągu 4 tygodni pod okazaniem swych legitymacyi nie zażądają, wyznaczone ilości do ogólnéj kassy wdów po urzędnikach sądowych oddane zostaną.

Bydgoszcz, dnia 4. Lutego 1857.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

W Warszawie, dnia 4/16. Czerwca 1856.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Na skutek wniesionych żądań o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce jakoby skradzionych, zniszczonych lub zatraconych Listów Zastawnych a mianowicie:

a. Listy Zastawne 1go Okresu.

Litt. *C.* 7049. } po Złp. 1000 z 4a kuponami od
» *C.* 65,789. } włącznie 2go półrocza 1831. r. do włącznie 1go półrocza 1833. roku.
» *C.* 67,128.
» *C.* 91,442.
» *C.* 121,962.
» *C.* 121,928. } po Złp. 1000 bez kuponów.
» *E.* 30,951 na Złp. 200 z 4ma kuponami od włącznie 2. półrocza 1831. do włącznie 1. półrocza 1833. roku.

b. Kupony od Listów Zastawnych 1go Okresu.

Po 4y kupony od Listów Zastawnych Litt. *C.* 3856. 7434. 14,567. 65,330. 90,169. Litt. *D.* 23,322. 124,018. od włącznie 2go półrocza 1831. do włącznie 1go półrocza 1833. roku.

c. Listy Zastawne 2go Okresu.

Litt. A. 290,737 na Złp. 20,000 czyli Rsr. 3000 bez kuponów.
» *B.* 222,567.
» *B.* 277,587.
» *B.* 281,657.
» *B.* 286,581.
» *B.* 289,433.
» *B.* 309,450. } po Złp. 5000 czyli Rsr. 750 bez kuponów.
» *B.* 282,119. na Złp. 5000 czyli Rsr. 750 z 12u kuponami, to jest od włącznie półrocza 2. 1855. do włącznie półrocza 1. 1861.
Litt. C. 211,897 na Złp. 1000 czyli Rsr. 150 z 9a kuponami od włącznie 1go półrocza 1843. do włącznie 1go półrocza 1847. roku.
» *C.* 212,632.
» *C.* 303,897.
» *C.* 318,711. } po Złp. 1000 czyli 150 Rsr. bez kuponów.

Litt. C. 218,424. na Złp. 1000 czyli Rsr. 150 z 1m kuponem za 1e półrocze 1854.
» *C.* 268,419. na Złp. 1000 czyli Rsr. 150 z 2a kuponami to jest z półrocza 2go 1853. i 1go 1854. roku.
Litt. D. 231,344. / » *D.* 233,397. — po Złp. 500 czyli Rsr. 75 bez kuponów.
» *E.* 235,724. / » *E.* 253,537. — po Złp. 200 czyli Rsr. 30 z 8u kuponami od włącznie 2go półrocza 1850 do włącznie 1go półrocza 1854. roku.
» *E.* 334,864. na Złp. 200 czyli Rsr. 30 z 4ma kuponami od włącznie 2go półrocza 1852. do włącznie 1go półrocza 1854. roku.

d. Kupony od Listów Zastawnych 2go Okresu.

1 kupon od Listu Zastawnego *Litt. A.* 234.953. z półrocza 2. 1846. wartości Złp 400 czyli Rsr. 60.
8 kuponów od Listu Zastawnego *Litt. A.* 290,473. od włącznie 2. półrocza 1850. r. do włącznie 1. półrocza 1854. z wartości Złp. 3200 czyli Rsr. 480.
7 kuponów od Listu Zastawnego *Litt. A.* 292,065. i 292,066. od włącznie 1go półrocza 1851. do włącznie 1go półrocza 1854. roku na Złp. 5600 czyli Rsr. 840.
2 kupony od Listu Zastawnego *Litt. B.* 221,199. » *B.* 223,693. » *B.* 277,726. — z 1. i 2. półrocza 1850. każdy na Złp 100 czyli Rsr. 15.
2 kupony od Listu Zastawnego » *B.* 281,778. » *B.* 282,992. » *B.* 285,113. » *B.* 286,753. » *B.* 288,668. » *B.* 288,699. » *B.* 307,576. — z 1. i 2. półrocza 1850. r. każdy na Złp. 100 czyli Rsr. 15.
2 kupony od Listu Zastawnego *Litt. B.* 223,861. » *B.* 287.588. — z 2. półrocza 1846. i 1. półrocza 1847. każdy na Złp. 100 czyli Rsr. 15.
1 kupon od Listu Zastawnego *Litt. B.* 277,802 z 2. półrocza 1853. r. na Złp. 100 czyli Rsr. 15.
1 kupon od Listu Zastawnego *Litt. B.* 317,800. » *B.* 319,227 — z 2. półrocza 1849. r. po Złp. 100 czyli Rsr. 15.
1 kupon od Listu Zastawnego *Litt. C.* 267,477 za 1e półrocze 1846. na Złp. 20 czyli Rsr. 3.
2 kupony od Listu Zastawnego *Litt. E.* 298,256. » *E.* 298,257. — z 2. półrocza 1846. i 1. półrocza 1847. każdy na Złp. 4 czyli K. sr. 60.

e. Listy Zastawne 3go Okresu.

Litt. B. 9839. / » *B.* 9840. — po Rsr. 750 z 12u kuponami od włącznie półrocza 2go 1855. do włącznie półrocza 1go 1861. r.
» *C.* 35,647. na Rsr. 150 z 14ma kuponami od włącznie półrocza 2go 1854. do włącznie półrocza 1go 1861. roku.
Litt E. 122,970 na Rsr. 30 bez kuponów.

f. Kupony od Listów Zastawnych 3go Okresu.

14 kuponów od Listu Zastawnego *Litt. E.* 116,858. od włącznie 2go półrocza 1854. do włącznie półrocza 1go 1861. r. każdy po Kop. sr. 60.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w wykonaniu Art. 124. prawa z dnia 1./13. Czerwca 1825. roku, wzywa wszystkich posiadaczy takowych Listów Zastawnych i kuponów i tych, którzyby do ich własności prawa jakie mieć mogli, aby z takowemi od Dyrekcyi Głównéj w Warszawie w ciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych niezawodnie zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, rzeczone Listy Zastawne z kuponami i kupony umorzone i za niemające żadnéj wartości ogłoszone, zaś w miejscach duplikaty stronom interesowanym wydane, oraz należności za kupony z półroczów upłynionych wypłacone będą.

Rzeczywisty Radzca Stanu, Prezes Białoskurski.
Assessor Kolleg., Pisarz Brzezowski.

Walne Zebranie Towarzystwa Agronomicznego Średzko-Wrzesińskiego odbędzie się dnia 2. Marca r. b. o godzinie 11téj przed południem w ***Wrześni*** w lokalu Pana Paprzyckiego.

Na dniu 2. Marca r. b. odbędzie się w ***Kościanie*** w lokalu P. Gąsiorowskiego o 10téj rano, Walne Zebranie Towarzystwa Naukowéj Pomocy, powiatu Kościańskiego; oprócz zwykłych czynności, nastąpi i wybór nowego Komitetu, uprasza się więc o liczny zjazd interessentów.

K. Morawski.

Szląskie Towarzystwo zabespieczenia od ognia,

z kapitałem zakładowym trzech milionów Talarów,

zabespiecza za najtańsze stałe premie, ***bez wszelkich dopłat:*** ruchomości domowe, towary, fabryki, narzędzia fabryczne i rólnicze, młócone i niemłócone zboże, w ogóle zbiory żniwne wszelkiego gatunku, bydło, drzewo i t. d. tak po ***miastach*** jako i ***po wsiach.***

Towarzystwo trzyma się zasad najliberalniejszych, i według tych postępuje sobie przy wynagrodzeniu szkód przez ogień zrządzonych.

Bliższą wiadomość jako téż potrzebne formularze do wniosków, udzielą chętnie wszyscy agenci po miastach powiatowych ustanowieni, w **Poznaniu** jeneralny agent ***C. Meyer,***
główny agent ***K. Szymański,***
przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 15. obok Król. Banku.

Aukcya obrazów olejnych.

W poniedziałek, d. 23. Lutego r. b. przed południem od godziny 10. sprzedawać będę przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu, za gotówkę, w składzie cygarów dawniéj p. Schleh, przy placu Wilhelmowskim Nr. 1.,

50 obrazów olejnych malarzy żyjących.

Takowe będą w tymże lokalu w piątek, w sobotę i niedzielę, zawsze od godziny 10. przed południem do 4. po południu, na widok dla Publiczności wystawione.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Hotel i restauracya w Bazarze mają być na ośm po sobie następujących lat od 1. Października r. b. wydzierzawione. Warunki zawrzeć się mającego w téj mierze układu, mogą być każdego czasu przejrzane w Kancellaryi p. Sędziego ***Gregora,*** gdzie także aż do dnia 31. Marca r. b. przyjmowane będą w listach zapieczętowanych z napisem ***Interess Bazaru*** podania Kandydatów, z pomiędzy których wydzierzawiający dzierzawcę wybierze.

Une Française

munie de bons certificats, qui enseigne sa langue grammaticalement desire trouver une place de **Gouvernante** dans un institut. S'adresser à Mr. le Commissionaire **F. Behrend**, à **Breslau**.

Poszukiwanie kupna dóbr ziemskich.

Dobra ziemskie z zaliczeniem 30 do 60,000 Tal., poszukują się do nabycia przez negocyanta dóbr ***F. Behrenda w Wrocławiu.***

Panowie życzący sobie dobra sprzedać lub wydzierzawić i do pośrednictwa użyć podpisanego, upraszają się, aby anszlagi dokładne wcześnie nadesłać zechcieli.

Wronki. ***F. H. Hartmann.***

Bióro stręczeń ***Ferdynanda Behrend*** w ***Wrocławiu*** przy ulicy Oławskiéj pod Winogronem zaleca się W. W. Panom Obywatelom, właścicielom fabryk i Kupcom w kraju i za granicą stręczeniem ***guwernerów, guwernantek i bon*** niemieckich, francuskich i angielskich; niemniéj ***subjektów handlowych*** i ***buchhallerów, architektów, jeometrów,*** chemików, techników, maszynistów, dyrektorów cukrowni, gorzelników, oficyalistów przy fabrykach, leśniczych, ekonomów, ogrodników, kucharzy, gospodyń, panien służących i t. d.

Dwóch uczniów, posiadających dostateczne wiadomości szkolne i znających język niemiecki i polski, wstąpić może do handlu towarów modnych w Bydgoszczy. Bliższa wiadomość u ***A. Birnera***
w Rynku Nr. 6.

Za ofiarowane mi poezye B. Zaleskiego, łaskawemu, lecz dotąd niewiadomemu mi dawcy, najczulsze składam podziękowanie.

Z nad Noteci.

Organista znajdzie miejsce od 1. Kwietnia r. b. u Bożego Ciała OO. Reformatów w Poznaniu.

Pięćset kóp tegoroczněj trzciny jest do sprzedania w ***Czaczu*** pod Śmiglem.

Las do sprzedania.

W Królestwie Polskiém, w dobrach Kochowo, o milę od miasta Słupcy, o 2 mile od rzeki Warty, na saméj granicy W. Ks. Poznańskiego jest 11 włók miary n. p. czyli 750 mórg magd. lasu sosnowego opałowego do sprzedania.

Wiadomość u właściciela dóbr, przez Słupce w Kossewie.

DONIESIENIE.

Od wielu lat istniejący handel materyalny, z znacznym zapasem wina, jest dla stosunków familijnych pod łagodnemi warunkami do sprzedania. Chęć kupienia mających upraszam, aby w listach frankowanych w księgarni Pana ***Langi w Gnieźnie*** się zgłosili, która bliższe warunki udzieli. — Gniezno, dnia 30. Stycznia 1857.

Dwa skarogniade rasowe ogiery, z których jeden wierzchowy, są na sprzedaż przy ulicy Królewskiéj Nr. 2.

Dominium ***Konarzewo*** pod Stęszewem ma znaczną ilość zupełnie dojrzałego ziarna żółtego łubinu do sprzedania.

---

50 skrzyń rozmaitéj wielkości jest na sprzedaż pod Nr. 18. Koziéj ulicy.

Przy ulicy ***Półwiejskiéj Nr. 29.*** i ***30.*** jest od 1. Kwietnia połowa pierwszego piętra i kilka mniejszych pomieszkań do wynajęcia.

Wędzone mareny, wędz. łososie, mar. węgorze, mar. łososie, świeże minogi i świeży Astr. kawiar otrzymał
Jakób Appel, po stronie poczty Nr. 9.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 19. Lutego 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito z roku 1853.	4	—	$94\frac{1}{2}$
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{4}$
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	88
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{8}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$98\frac{3}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	87
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	87
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$92\frac{1}{2}$	—
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	104

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 20. Lutego 1857 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	27	6	3	5	—
Pszenicy średniéj	2	15	—	2	20	—
Pszenicy ordynaryjnéj	2	—	—	2	5	—
Żyta przedniego, szefel	1	17	—	1	19	—
Żyta lżejszego	1	14	—	1	16	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	14	—	1	16	6
Jęczmienia małego	1	5	—	1	12	6
Owsa, szefel	—	25	—	—	27	6
Grochu do gotowania, szefel	1	12	6	1	15	—
Gorch na pastwę	1	7	6	1	11	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	15	—	—	16	—
Masła, garniec	2	—	—	2	10	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80⁰ Tral.						
dnia 18. Lutego	20	25	—	21	10	—
dnia 19. »						